

KS. WOJCIECH HANC

Katedra Ekumenizmu UKSW

CZŁOWIEK JAKO ISTOTA RELACYJNA

Janusz Aptacy. *Antropologia Oliviera Clément*. Olecko: Wyd. Wszechnicy Mazurskiej 2004 ss. 245. Seria: Acta Universitatis Masuriensis.*

Za niespełna pół wieku minie 1000 lat od pęknięcia, jakie dokonało się w 1054 r. i trwa nadal pomiędzy chrześcijańskim Wschodem i Zachodem. Na skutek owego zerwania jedności między Rzymem i Konstantynopolem Kościół zachodni doznał niejako wyeliminowania z kulturowo-eklezyjalno-liturgicznego bogactwa Wschodu, natomiast Wschód w wielu wypadkach zamknął się w ramach własnej tradycji wyznaniowej, nie dopuszczając do siebie tego, co mogłoby uzupełnić i poszerzyć prawosławną wizję zbawczo-człowieczej rzeczywistości. Władimir Łoski w swej *Wizji Boga* pisał: „Trzeba będzie stuleci walk i nadludzkiego wysiłku, by wyjść poza hellenizm, uwalniając go od jego naturalnych więzi oraz etnicznych i kulturowych ograniczeń, zanim wreszcie stanie się on jedną z uniwersalnych form prawdy chrześcijańskiej” Wydaje się, że Łoski po części tylko miał rację, na obecnym bowiem etapie dziejów nie chodzi o kontynuowanie walk, czego dowodem jest prowadzony, choć z dużymi trudnościami, dialog ekumeniczny, ale na pewno chodzi o ponadludzki niekiedy wysiłek, by wyjść poza własne ograniczenia i patrzeć bardziej na to, co nas z sobą łączy, niż na to, co nas dzieli (Jan XXIII). Przecież dzieje pierwszego tysiąclecia są wspólne dla Kościoła rzymskokatolickiego i prawosławnego, do czego nie tylko warto, ale trzeba wracać, pozwalając chrześcijaństwu „oddychać obydwojma płucami” W *Orientalie lumen* Jan Paweł II pisał przecież, że „czcigodna i starożytna tradycja Kościołów Wschodnich stanowi integralną część dziedzictwa Kościoła Chrystusowego” (nr 1). A na innym miejscu tego listu powiada: „Chrześcijanie Wschodu są dla nas znakiem Pana, który poucza” (nr 28).

Dobrze się więc stało, że na polskim rynku wydawniczym pojawiła się publikacja ks. Janusza Aptacego, który w swoich naukowych badaniach zajął się, i czyni to nadal, twórczym wkładem prawosławia w ogólnoteologiczny kontekst chrześcijaństwa, czyniąc to tym razem w odniesieniu do teologicznej antropologii Oliviera

* Książka *Antropologia Oliviera Clément* autorstwa ks. Janusza Aptacego jest publikacją jego pracy doktorskiej, napisanej na Wydziale Teologicznym UKSW pod kierunkiem bpa prof. dra hab. Edwarda Ozorowskiego i obronionej 12 maja 2003 r. Recenzentami rozprawy, oceniającymi ją wysoko, byli ks. prof. dr hab. Lucjan Balter (UKSW) oraz ks. prof. dr hab. Jerzy Misiurek, kierownik Katedry Teologii Duchowości KUL.

Clément – francuskiego historyka, filozofa i teologa, urodzonego w 1921 r. w ateistycznej rodzinie, który przebył długą drogę od niewiary do wiary w prawosławnym ujęciu. Dokonał konwersji pod wpływem zagłębienia się w dzieła Fiodora Dostojewskiego i teologów rosyjskiej diaspory, szczególnie wspomnianego wyżej W. Łosskiego. W pozytywnym tego słowa znaczeniu „wpadł” w krąg wybitnych sofiologów, będąc bowiem profesorem teologii i filozofii w Instytucie św. Sergiusza w Paryżu, darzył szacunkiem dwa odmienne od siebie nurty. Pierwszy, stosujący metodę wywodzącą się od wschodnich Ojców Kościoła, drugi zaś nurt zwracał się do pojęć filozoficznych, zwłaszcza do sofiologii Włodzimierza Sołowiowa (por. *Antropologia Oliviera Clément* s. 13).

Należy pogratulować ks. Januszowi Aptacemu zajęcia się antropologią jednego z najbardziej znanych współczesnych teologów prawosławnych. Temat ten stanowi główny przedmiot jego rozprawy, który usiłował rozpracować za pomocą kilku szczegółowych pytań, dotyczących się pochodzenia człowieka, jego natury i ścisłej relacji do Stwórcy, do innych ludzi i do świata, w którym przyszło człowiekowi egzystować. Opracowanie tego problemu wymagało wielu żmudnych badań, albowiem Olivier Clément nie posiada w swoim dorobku twórczym ani jednej pozycji wprost poświęconej antropologii. Dlatego cennym osiągnięciem ks. Aptacego, młodego adiunkta Katedry Ekumenizmu na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie, jest wydobywanie z szerokiego wachlarza pisanych w języku francuskim dzieł tego autora antropologicznych treści, które zostały w rozprawie ukazane logicznie i zgodnie z zasadą „hierarchii prawd” Olivier Clément ustawiał bowiem człowieka nie tylko w kontekście zbawczej historii, ale przedstawiał go zgodnie z tradycją wielkich Ojców Kościoła, a przede wszystkim w kontekście Bożego objawienia (zob. s. 14), przypominając zarazem współczesnym, że przepelnione dziś indyferentyzmem i relatywizmem czasy, siłą rzeczy nie mogą nas nie odnosić do „duchowych korzeni ludzkości”, co dotyczy zwłaszcza tych, którzy przekroczyli próg nowego tysiąclecia (por. tamże).

Ks. Janusz Aptacy, analizując monografie i inne pisma Oliviera Clément oraz zestawiając je i porównując z chrześcijańską myślą zarówno Wschodu, jak i Zachodu, prezentuje skryptyrystyczno-patrystyczną wizję człowieka według tego wybitnego współczesnego prawosławnego teologa, będącego – zgodnie z dotychczasowymi opiniami – jednym z najwybitniejszych przedstawicieli współczesnego prawosławia. Antropologię Oliviera Clément autor recenzowanej pozycji przedstawia w sześciu zasadniczych rozdziałach, albowiem rozdział siódmy (ostatni) stanowi próbę podjęcia oceny przedstawianego zagadnienia.

W rozdziale pierwszym, zatytułowanym „Człowiek jako stworzenie i obraz Boga” ks. Janusz Aptacy przedstawia podstawowe dla tytułu rozdziału kwestie, takie jak: fakt stworzenia człowieka i opis jego cielesno-duchowej istoty, natury i osoby oraz człowieka jako obrazu i podobieństwa Bożego. Cenne jest zaznaczenie we wprowadzeniu do rozdziału, że myśl teologiczna Oliviera Clément nie jest ani komen-

tarzem biblijnym, ani dogmatycznym traktatem, a więc nie jest jakimś także usystematyzowaniem uwidacznianych treści, dlatego m.in. Autor podjął się tego zadania zarówno w pierwszym, jak i w pozostałych rozdziałach, albowiem prawosławny teolog, będąc znawcą wschodnich Ojców Kościoła oraz filozofii zachodniej, potrafił swą wiedzę eksplikować, posługując się zarazem językiem obrazowym, symbolicznym czy wręcz poetyckim (zob. s. 17).

W rozdziale drugim, zatytułowanym „Człowiek w osobowej relacji do Trójjedynego Boga”, ks. Aptacy skupia się na istocie – „energii” Boga w odniesieniu do człowieka oraz na tzw. „uwyrażeniu osoby”, gdzie cała Boska ekonomia zbawienia ma na celu objawienie człowiekowi Trójcy Świętej i uczynienie go zdolnym do uczestnictwa w trynitarnym życiu Boga; stąd „Wcielenie, chrzest Jezusa i Jego przemienienie są «teofanią trynitarną», która dopełnia się w Dzień Pięćdziesiąticy” (s. 64). Samo rozróżnienie na „istotę” i „energię” Boga, a także nauka na temat Osób Boskich stanowi fundament wszelkiej wiedzy związanej z osobą ludzką.

Rozdział trzeci ujawnia antropologię zbawczego dzieła Chrystusa, gdzie jest m.in. ukazana nauka Oliviera Clément na temat upadku człowieka, czyli grzechu pierwotnego, oraz Wcielenia jako nowego stworzenia, co prowadzi do zbawczego wydarzenia śmierci i zmartwychwstania Chrystusa – sprawcy odkupienia i przebóstwienia człowieka. Opis tych wydarzeń ewidentnie uwidacznia zamysł Boży skupiony na człowieku, czego potwierdzeniem jest Pięćdziesiątka, gdzie „Duch jest środkiem komunii z Transcendencją” (zob. s. 93). To moc Ducha Świętego przemienia i wyzwala człowieka.

Rozdział czwarty nosi tytuł „Człowiek w relacji do innych ludzi” Autor stara się wydobyć z nauczania Oliviera Clément fakt, że podstawową dla człowieka jest relacja miłości. Dzięki niej zostaje związana zarówno więź z Bogiem – Miłością, jak i z innym człowiekiem, stworzonym „na obraz Boga” – Miłości. „Ocean jego istnienia wibruje w nieskończonym poruszeniu miłości” (s. 106). Ważne wydaje się tu być także ukazanie związku między Eucharystią – sakramentem ołtarza a służbą bliźniemu, którą Olivier Clément nazywa za św. Janem Chryzostosem „sakramentem brata”, przede wszystkim brata „najmniejszego i ubogiego” (zob. s. 116). Człowiek w relacji do innych ludzi tworzy społeczność i dąży do wspólnoty, stąd praca zwraca uwagę na chrześcijański sposób sprawowania władzy w społeczeństwie.

W rozdziale piątym ks. Aptacy ukazuje myśl Oliviera Clément na temat związku człowieka z resztą świata stworzonego. Jest to relacja służby i troski człowieka o wszechświat. Nie może być mowy o utylitarystycznym wykorzystywaniu zasobów ziemi. Również każde osiągnięcie człowieka, naukowe i techniczne, powinno być oświecone i przeniknięte objawionym Słowem, by nie została zachwiana właściwa relacja człowiek – świat oraz by człowiek w podejmowanych badaniach i osiągnięciach był rzeczywistym podmiotem. Stąd tytuł rozdziału: „Człowiek a przyroda” został uwyraźniony i wyjaśniony zaskakującymi dla czytelnika czterema podrozdziałami i punktami: 1. tajemnicą bytów stworzonych wyjaśnioną przez rzeczywistość

własną świata stworzonego i partycypację kosmosu w „energiach” Bożych; 2. człowieka jako kapłana i stróża wszechświata eksplikowanego przez „człowieka – *logikós*”, co oznacza, że człowiek jest królem – kapłanem, który zbiera *logoi* – znaczenie wszystkich rzeczy, by ofiarować je *Logosowi* – Najwyższemu Sensowi rzeczy, umożliwiającemu „rozprzestrzenianie się chwały od istnień nieskończenie małych do nieskończenie wielkich, które zgłębia «rozum człowieka»” (s. 142-143) oraz przez upadek ludzki będący katastrofą kosmiczną. Według Oliviera Clément „Człowiek, syn Boga, postanowił «zabić» Boskiego Ojca, aby zawładnąć matką – ziemią” (s. 144); 3. wszechświat przemieniony w Chrystusie przez człowieka znaczone jest sam w sobie znikomością i ograniczeniem; Panem i królem jedynie jest Bóg, człowiek zaś otrzymał od Boga zadanie „czynienia sobie ziemi poddaną” (Rdz 1, 28) i działa jedynie w Jego imieniu, przy czym „Człowiekiem Maximum, człowiekiem doskonałym jest Jezus Chrystus – nowy Adam [...] Zmartwychwstanie Chrystusa i Jego wyniesienie do chwały mają znaczenie kosmiczne” (s. 146). I wreszcie 4. relacja zachodząca między człowiekiem a techniką doznaje wyjaśnienia w świetle biblijnego objawienia oraz faktu zmartwychwstania. Dopiero „pełna wiedza o człowieku, filozoficzno-teologiczna, pozwoli odpowiedzieć na pytania o sens aktywności technicznej. Wyłania się ona z relacji człowiek – świat, cel – środki, wieczność – doczesność” (s. 151-152). Jedynie religia uniwersalnego Zmartwychwstania może zjednoczyć, w wielkim sakramencie życia, podzielone sektory kultury i wiedzy naukowo technicznej” (s. 153-154).

Rozdział szósty to ukazanie człowieka w aspekcie jego celu ostatecznego. Ażeby człowiek mógł osiągnąć ten cel, którym jest życie z Bogiem i w Bogu, korzysta z praktyk ascetycznych, kontempluje wszechświat przez Boga stworzony, odczytując w nim sens i znaczenie (*logoi*) wszystkich rzeczy oraz ofiarowuje je Logosowi – jedynemu Sensowi bytów stworzonych. Aby człowiek mógł jak najbardziej prawdziwie ten sens odczytać, powinien dążyć do oczyszczenia serca i oddawać się modlitwie. Na Wschodzie chrześcijańskim jest to głównie „modlitwa serca” bądź „Modlitwa Jezusowa” Ma ona swój fundament biblijny; posiada także aspekt teologiczny i sakramentalny. Do modlitwy oraz właściwej kontemplacji Boga i stworzenia człowiek powinien być przygotowany i zdawać sobie sprawę ze swojego stanu metanoicznego, stanu nieustannego nawracania. Nawrócenie zaś, według Oliviera Clément, stanowi klucz do zrozumienia człowieka i powinno być punktem wyjścia każdej chrześcijańskiej antropologii.

W rozdziale ostatnim (siódmym), czyli w próbie oceny, ks. Aptacy stwierdza, że trudne jest dokonanie obiektywnej oceny teologicznej antropologii Oliviera Clément, gdyż mimo wielu odniesień do myśli tego francuskiego teologa, ciągle mało jest opracowań jego twórczych przedsięwzięć. Clément nie napisał odrębnego traktatu o człowieku, dlatego naukę tę należało zrekonstruować z wielu różnych jego wypowiedzi na ten temat. Różnią się one między sobą pod względem formalnym. Clément z pozycji uczonego przechodzi na pozycję apologetyczną czy nawet swego rodzaju

proroka. Nie da się również do tej nauki zastosować kryterium ortodoksyjności, gdyż jest ono nieco inne w prawosławiu aniżeli w teologii katolickiej. Trudnym jest też zadanie ukazania oryginalności myśli tego prawosławnego teologa. Jest ona mocno osadzona w historii, a jednocześnie nosi na sobie piętno autora. Stąd też ks. Aptacy ograniczył się do wyakcentowania w tej doktrynie tego, co wydawało mu się szczególnie ważne. Ponadto należy powiedzieć, że antropologia teologiczna Oliviera Clément nie wyczerpuje jego myśli teologicznej. Godną podkreślenia jest tu również trynitologia, eklezjologia czy wskazówki kierowane pod adresem dzisiejszych przywódców tego świata. Wydaje się to być, zdaniem autora rozprawy, cenny materiał do wykorzystania w dalszych pogłębionych opracowaniach prawosławnej myśli jako takiej.

„Zakończenie” podsumowuje antropologię Oliviera Clément, uwydatniając jeszcze raz cel pracy, jakim było przedstawienie antropologii francuskiego myśliciela. Natomiast w następstwie przeprowadzonych badań Autor doszedł do wniosku, że antropologia tego wielkiego teologa prawosławnego koncentruje się wokół ontycznej relacji człowieka do Stwórcy. Całość pracy wieńczy dobrze zestawiona bibliografia, podzielona na trzy części: źródła (w tym: dokumenty Kościoła, monografie Oliviera Clément oraz inne jego pisma), opracowania analizowanego autora oraz literaturę pomocniczą. Znajdujemy także streszczenie pracy oraz spis treści w języku angielskim, a także aneks dokumentacyjno-zdjęciowy.

Dysertacja ks. Janusza Aptacego koncentruje uwagę czytelnika na istotnych elementach składających się na obraz antropologii teologicznej w wydaniu Oliviera Clément. Pragnie nie tylko przybliżyć polskiemu środowisku teologicznemu sylwetkę wielkiego współczesnego teologa prawosławnego, ale przy okazji konstruowania jego antropologii podkreślić wielokierunkowość i szerokość spojrzenia francuskiego teologa, tworzącego na Zachodzie, a więc bez konfesyjnych obciążeń bizantyjsko-ruskich, często zamkniętych na jakiegokolwiek wpływy zachodnie. Zdaniem Autora rozprawy Olivier Clément prezentuje bezstronny obiektywizm, subiektywne zaś wątki i odczucia wynikają z zaangażowania się w głoszoną doktrynę i chęć wykazania jej prawdziwości (zob. s. 218), co wydawać się może swoistą polemiką, ale jednocześnie – co trzeba uszanować – zachowaniem wierności wobec swojej tradycji wyznaniowej, czyli po prostu wierności dla swojej wyznaniowej tożsamości.

Dla systematyka, a zwłaszcza ekumenisty, czytającego rozprawę ks. Aptacego ważne są nie tylko trynitarno-chrystologiczno-pneumatologiczne podstawy antropologii Oliviera Clément, ale równoczesne przybliżenie tego, co wspólne jest chrześcijaństwu w ogóle, czy też tego, co łączy prawosławnych z katolicką doktryną, jak również i wskazanie przez Autora rozprawy doktrynalnych dywergencji i ujęć, które nie zawsze można traktować jako teologiczne różnice, lecz raczej jako teologiczne ubogacenia, płynące często z terminologicznych odmierności czy też przynależnych prawosławiu konstatacji.

Wreszcie cennymi spostrzeżeniami ks. Aptacego są niezwykle interesująco ukazane zbliżenia nauki Oliviera Clément do myśli Jana Pawła II, czego przykładem

mogą być wyjęte z nauczania Papieża ważne konotacje (zob. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. O Jana Pawła II teologii ciała*. Lublin: RW KUL 1981 s. 32), np. że „człowiek poprzez swoje ciało należy do świata widzialnego i uczestniczy w działalności świata stworzonego, dążąc do komunii z drugim człowiekiem” – stwierdzenie poparte długim cytatem z powyższej pozycji (s. 205). Wspólne są także myśli zwracające uwagę na konieczność osobowej komunii, wskutek czego człowiek wychodzi z samotności, czy wreszcie charakterystyczny dla prawosławia temat człowieka jako obrazu i podobieństwa Bożego, o którym dużo pisze Olivier Clément, a co nie jest obce ani nauce Vaticanum II (por. KDK 24), ani przejętemu z Soboru nauczaniu Jana Pawła II. Nie są to wszystkie, lecz jedynie egemplarycznie przytoczone konwergencje, omawiane w rozprawie przez ks. Janusza Aptacego (zob. chociażby ostatni rozdział jego książki).

Antropologia wybitnego prawosławnego teologa, pokazana i potwierdzona badaniami polskiego teologa-ekumenisty ks. Janusza Aptacego, nie tylko wzbogaca i poszerza antropologiczną wiedzę każdego otwartego „na inne wartości” (co nie oznacza „wartości obce czy przeciwstawne”) teologa czy wiernego świeckiego, ale wyczuła równocześnie na wartości duchowe, tak bardzo obecne w myśli i kulturze prawosławnej tradycji, opartej o głębię i oryginalność wschodnich Ojców Kościoła.

Stwierdzić wreszcie trzeba, że Olivierowi Clément właściwy jest odmienny sposób patrzenia na Boga, człowieka i świat, co niewątpliwie dopełnia antropologię katolicką i ewangelicką. Upodobnienie zaś człowieka do Boga, oddawane przez Oliviera Clément jako „eschatologiczne odnowienie czy przeobóstwienie”, czyni człowieka osobą rzeczywistością dialogiczną oraz nowym, uwznioślonym stworzeniem przenikniętym Bogiem. Należy także zauważyć, że Autor omawianej publikacji, posługując się m.in. metodą porównawczą, czyli ujmowaniem myśli francuskiego teologa przez pryzmat doktrynalnych ujęć np. P. Evdokimova, S. N. Bułgakova, W. Sołowiowa czy W. Łoskiego, wpisuje tym samym Oliviera Clément w ową znakomitą rodzinę prawosławnych teologów pochodzących z sofiologicznego nurtu, co także dla czytelnika nieteologa posiada ubogacające znaczenie, związane zwłaszcza z duchowym wymiarem prawosławia, o czym w rozprawie ks. Janusza Aptacego nie zapomniano powiedzieć. Ponadto ireniczny ton książki, ciekawe ujęcia i atrakcyjne sformułowania, umiejętność wydobywania z dzieł Oliviera Clément spraw najważniejszych, czyli najbardziej dla antropologii ważkich, dają nie tylko obraz człowieka biblijnie i patrystycznie pogłębionego, ale równocześnie otwierają pola badawcze dla teologów pochodzących z innych tradycji wyznaniowych, chociażby w odniesieniu do wydobywania antropologicznych treści z teologicznej refleksji ewangelickich myślicieli. Znakomitym przykładem tak pogłębionego przyczynku antropologicznego do stworzenia wspólnego jej ekumenicznego wymiaru jest „antropologia” Oliviera Clément, opracowana przez ks. Janusza Aptacego, albowiem jego rozprawa, pisana od strony istotnych antropologicznych treści wydobytych z prawosławnych refleksji i przemyśleń francuskiego teologa, wpisuje się w ogólnozjednoczeniowy dorobek.